

# Małgorzata Liszewska

---

## Ekologiczna estetyka przyrody Gernota Böhme

---

Humanistyka i Przyrodoznawstwo 9, 244-246

---

2003

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## EKOLOGICZNA ESTETYKA PRZYRODY GERNOTA BÖHMEGO

Gernot Böhme: *Filozofia i estetyka przyrody w dobie kryzysu środowiska naturalnego*, Oficyna Naukowa S.c., Warszawa 2002, ss. 200.

*Filozofia i estetyka przyrody w dobie kryzysu środowiska naturalnego* to druga po *Antropologii filozoficznej* książka Gernota Böhme<sup>1</sup>, jaka pojawiła się na polskim rynku wydawniczym<sup>2</sup>. Podstawę przekładu dokonanego przez Jarosława Mereckiego stanowią dwa opracowania: *Für eineökologische Naturästhetik* (Suhrkamp 1989) oraz *Natürlich Natur. Über Natur im Zeitalter ihrer technischen Reproduzierbarkeit* (Suhrkamp 1992).

Publikacja poprzedzona jest wprowadzeniem zatytułowanym *Gernota Böhmego antropologizacja estetyki* autorstwa Stanisława Czerniaka, w którym przedstawia on zwięzłą charakterystykę zainteresowań badawczych i dorobku G. Böhme, trafnie zwracając uwagę, że: „Najbardziej frapujący w jego życiorysie filozoficznym wydaje się mariaż zainteresowań i kompetencji historyka filozofii i filozofa nauki z twórczymi ambicjami na obszarze antropologii filozoficznej i estetyki” (s. IX). Polski przekład składa się ze wstępu i dziewięciu zróżnicowanych tematycznie rozdziałów. Książka jest starannie wydana, została zaopatrzona w słownik terminologiczny, indeks osób, indeks pojęć i terminów, notę o pierwodrukach, notę bibliograficzną oraz wykaz publikacji Gernota Böhme.

---

<sup>1</sup> Gernot Böhme (ur. w 1937) – jeden z najwybitniejszych współcześnie żyjących filozofów niemieckich. Studiował w Getyndze i Hamburgu, doktoryzował się w 1965 r., habilitował w roku 1972. W latach 1970–1977 pracował w Instytucie Maksa Plancka w Starnbergu. W roku 1977 objął stanowisko profesora na Uniwersytecie Technicznym w Darmstadt. Spośród licznych prac do najczęściej wzmiankowanych jego publikacji książkowych należą: *Alternativen in der Wissenschaft* (1980), *Anthropologie in pragmatischer Hinsicht* (1985), *Der Typ Sokrates* (1988), *Für eineökologische Naturästhetik* (1989), *Natürlich Natur. Über Natur im Zeitalter ihrer technischen Reproduzierbarkeit* (1992), *Atmosphäre. Essays zur neuen Ästhetik* (1995), *Ethik im Kontext* (1997).

<sup>2</sup> Poza wymienionymi przekładami w *Studiach z filozofii niemieckiej*, t. 3: *Współczesna fenomenologia niemiecka*, S. Czerniak, J. Rolewski (red.), Toruń 1999, zostało zamieszczone tłumaczenie tekstu artykułu autorstwa Gernota Böhmego *Charakterystyka fenomenologii Hermanna Schmitza*.

Na wstępie autor wyjaśnia, że patrzy na dziedzinę estetyki z perspektywy rozszerzonej ekologii, co – jak mu się wydaje – otwiera bramę do nowego rozumienia estetyki, z gruntu odmiennego od tradycyjnego, a ujmowanego jako ekologiczna estetyka natury. Tradycyjne rozumienie estetyki sprowadza ją zazwyczaj do teorii sztuki, teorii dzieła sztuki i doświadczania sztuki. G. Böhme zauważa, że w takich ramach przyroda jest traktowana jedynie jako wzór do naśladowania bądź przeciwieństwo twórczości artystycznej. Dalej wskazuje, że tak pojmowana estetyka była w stanie zachować pewną autonomię w stosunku do rzeczywistości przyrodniczej i społecznej tylko do czasu, kiedy rozporządzała wartościami, które „ostatecznie zakorzenione były w metafizyce” i których to z desperacją próbował bronić T. Adorno przed atakiem awangardy. Od tego granicznego momentu estetyka filozoficzna, jeśli traktować ją jedynie jako teorię dzieła sztuki, zaczęła coraz bardziej rozmiąć się z nowymi zjawiskami w samej sztuce, podejmując desperacki wysiłek, aby na polu interpretacji ogarnąć dynamikę tych zmian. W ramach tradycyjnie rozumianej estetyki, estetyka o inspiracjach ekologicznych mogła nawiązywać jedynie do źródłowej koncepcji A.G. Baumgartena i G.F. Meiera, a zatem do ogólnej teorii poznania zmysłowego, która stosunkowo szybko uległa podziałowi na teorię sztuki i estetykę pojmowaną jako analiza sądu smaku, akceptując poznanie zmysłowe tylko w takim stopniu, w jakim daje się je uwzględnić w ramach procesu obiektywnego poznania.

G. Böhme podkreśla, że estetyka jest przez niego traktowana jako część nowej filozofii przyrody, w której przypadku tradycyjne pytanie: „Czym jest przyroda?” zostaje postawione w sposób transcendentálny, uwzględniając perspektywę stosunku człowieka do przyrody. Zadaniem filozofii staje się więc gruntowna rewizja tej relacji. „Okazuje się przy tym, że destrukcyjny stosunek do zewnętrznej przyrody, który znamionuje nowożytne przyrodoznawstwo, technikę i gospodarkę przemysłową, ma swój odpowiednik w stosunku do własnej natury, to jest do przyrody, którą sami jesteśmy, czyli do ludzkiego ciała” (s. 5). W tym rozumieniu człowiek jest istotą naturalną, która doświadcza cierpienia, gdy jej naturalne otoczenie poddawane zostaje destrukcji. Elementem ludzkiej kondycji jest zmysłowe doświadczanie przyrody. Jest to czynnik, który spaja aspekt humanistyczny i przyrodniczy, co stanowi o dobrym samopoczuciu człowieka. Człowieka, który na powrót włącza w obręb swojej samowiedzy przestrzeń własnej naturalności.

Posuwając się jeszcze dalej, autor przyjmuje, że estetykę o motywacjach ekologicznych można nawet określić mianem ogólnej teorii postrzegania. Wymaga to jednak spełnienia warunku, jakim jest staranne określenie, co konkretnie różni ją zarówno od fizjologii, jak i psychologii spostrzegania oraz estetyki w jej kantowskim rozumieniu, tj. teorii form naoczności. G. Böhme wskazuje, że chodzi tu przede wszystkim o zniesienie ograniczającego rozumienia pojęcia „postrzeżenie”, właściwego wymienionym wcześniej teoriom, przez ponowne wprowadzenie do niego udziału emocji. Jednakże traktowanie estetyki ekologicznej w kontekście estetyki tradycyjnej jako „rozszerzonej

estetyki recepcji” byłoby nieporozumieniem, powieleniem błędu filozofii koncentrującej się na podmiocie. Autor jest jednak w tym stwierdzeniu odległy od umniejszania roli podmiotu, sprowadza ją do trzech aspektów: przepracowania, stylizacji i stłumienia, które to w efekcie prowadzą podmiot do „afektywnego poruszenia przez otoczenie”. Przypisywane otoczeniu quasi-obiektywne cechy uczuciowe nie są dane, tak jak przedmioty, ale można je tworzyć, odpowiednio strukturując przedmioty. Nawiązując do spuścizny H. Schmitza, G. Böhme określa te cechy uczuciowe mianem atmosfer<sup>3</sup>.

Postulowana przez G. Böhme ekologiczna estetyka przyrody nie może być rozwijana przez kontynuację żadnej z tradycyjnych gałęzi estetyki. Autor sprowadza ją przede wszystkim do estetycznego doświadczenia przyrody, co pojmuje jako „zmysłowe doświadczenie cielesne, będące udziałem człowieka, który znajduje się, mieszka, pracuje i porusza się w jakimś określonym fragmencie przyrody” (s. 8). Przy czym należy podkreślić, że filozof nie przeciwstawia tu przyrody kulturze czy technice, ale wskazuje ją jako główny temat rozszerzonej ekologii, która zawiera w sobie te sfery. Postrzega ludzkie ciało jako centrum tzw. problemu środowiska naturalnego. To właśnie w ciele jako w najbliższej nam przyrodzie upatruje istotę rozstrzygnięć dotyczących relacji człowieka do przyrody zewnętrznej i nadzieję na poprawę. Podstawowym wyzwaniem dla tak rozumianej estetyki byłoby więc określenie nowego rozumienia ludzkiego ciała, przyroda zaś byłaby głównym tematem prowadzonych w jej ramach badań, przy czym przyrodę ujmowano by w perspektywie człowieka, który sam nią jest.

Koncepcja ekologicznej estetyki przyrody zarysowana przez G. Böhme w omawianej książce może stać się przedmiotem polemiki, stawiane jej zarzuty mogą się koncentrować wokół – sugerowanej przez S. Czerniaka już we wprowadzeniu – utopijności charakteru zarysowanych w niej koncepcji antropologicznych bądź krytyce zawartego w jej ramach programu metaestetycznego. Mimo tych niebezpieczeństw jest jednak niezwykle ciekawą próbą zarysowania zrębów nowego stanowiska filozoficznego, swego rodzaju wyzwaniem, które może stać się przyczynkiem do pozytywnych zmian relacji współczesnego człowieka do przyrody.

*Małgorzata Liszewska*

---

<sup>3</sup> Por. G. BÖHME, *Antropologia filozoficzna*, IFiS PAN, Warszawa 1998, rozdział „Piękno i inne nastroje”, ss. 165–177.